



Sygn. akt V CSK 108/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. Spółki z o.o. przeciwko U. Polska Spółce z o.o. o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 września 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

[...]

z dnia 16 listopada 2007 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo w punkcie 1 (pierwszym) oraz orzekającej o kosztach postępowania w punktach 1 (pierwszym), 3 (trzecim) i 4 (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością skierowane przeciwko U. Polska spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę kwoty 736.220,60 złotych tytułem opłat licencyjnych za rozprowadzanie w sieciach telewizji kablowej programów.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, pozwana spółka jest właścicielem sieci kablowych, w której był od wielu lat nadawany program telewizyjny „Program lokalny [...]” produkowany przez powódkę działającą początkowo pod firmą G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wcześniej cieć kablowa w W. należała do Telewizji Kablowej G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z którą powódka zawarła 15 maja 1997 r. umowę licencyjną. Od dnia 1 stycznia 1999 r. do 30 września 1999 r. strony te łączyła kolejna umowa licencyjna, na której podstawie pozwana uiszczala powódce co miesiąc kwotę odpowiadającą równowartości 9.000 USD, przy czym od 31 marca 1999 r. przedsiębiorstwo licencjobiorcy było dzierżawione przez pozwaną występującą pod firmą Polska Telewizja Kablowa O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pomimo wygaśnięcia umowy Spółka uiszczala opłaty licencyjne w wysokości ustalonej umownie aż do 30 lipca 2000 r. Od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2001 r. strony łączyła umowa najmu urządzeń należących do pozwanego a także umowa zlecenia, zgodnie z którą powód miał wykonywać obsługę techniczną wprowadzania programu lokalnego do sieci pozwanego. Jednorazowe płatności z obu umów wynosiły 49.175 złotych + VAT. Od czerwca do października 2002 r. strony prowadziły negocjacje w sprawie zawarcia umowy mającej uregulować ich wzajemne rozliczenia z tytułu opłat licencyjnych oraz czynszu najmu lokali i urządzeń pozwanego. W trakcie negocjacji strony dążyły do „wyzerowania” wzajemnych zobowiązań, a powód deklarował odstąpienie od dochodzenia kwoty 725.400 złotych tytułem wynagrodzenia za licencję na rozpowszechnianie wymienionego programu od 1 sierpnia 2000 r. do 31 marca 2002 r. pod warunkiem uregulowania przez pozwaną dwóch faktur na sumę 39.171,60 złotych. 2 stycznia 2003 r. strony oraz Telewizja Kablowa G. spółka z o.o. podpisały porozumienie. W preambule do porozumienia stwierdzono, że obejmuje ono całość uzgodnień poczynionych pomiędzy stronami w zakresie

roszczeń z tytułu wzajemnych rozliczeń wynikających z umów wymienionych w punktach a-f oraz zastępuje i unieważnia w tym zakresie wszelkie wcześniejsze porozumienia i ustalenia, czy to wyrażone w sposób wyraźny, czy też dorozumiany. Według porozumienia, pozwana miała wypłacić powódce tytułem opłaty licencyjnej kwotę 35.592,62 złotych. W tym samym dniu strony zawarły dwie umowy. Jedna, obejmująca używanie sieci telekomunikacyjnych przez powódkę, przewidywała kwartalne wynagrodzenie dla pozwanej w wysokości 600 złotych + VAT; w drugiej umowie, obejmującej zezwolenie na dalsze rozpowszechnianie programu, strony ustaliły w tej samej wysokości opłatę licencyjną na rzecz powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego, porozumienie dotyczyło m.in. umowy licencyjnej z dnia 28 grudnia 1998 r. a powódka wyraziła zgodę na opcję „zero” tj. na zrzeczenie się wzajemnych, wcześniej powstałych zobowiązań. Poza tym powódka nie wykazała, że w okresie od 1 sierpnia 2000 r. do 31 grudnia 2001 r. istniał stosunek prawny o treści tożsamej z treścią umowy licencyjnej z dnia 28 grudnia 1999 r.

Na skutek apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 listopada 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w znacznej części uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 736.220,60 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2002 r. liczonymi od kwoty 372.317,20 złotych oraz od dnia 2 marca 2006 r. od kwoty 363.903,40 złotych oraz oddalił apelację powódki w pozostałej części. Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Nie zgodził się natomiast z wnioskiem o braku konkludentnie zawartej umowy licencyjnej od dnia 1 czerwca 2001 r. Sprzeciwia się temu fakt realizowania przez obie strony wzajemnych świadczeń, wynikających z umowy licencyjnej z dnia 1 stycznia 1999 r. po jej wygaśnięciu na skutek upływu czasu. Skoro umowa zawarta w sposób dorozumiany nie została przez pozwaną wypowiedziana należy uznać, że jest on zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia według dotychczasowych zasad. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewłaściwie zostało zinterpretowane porozumienie stron z dnia 2 stycznia 2003 r. albowiem „wyzerowaniu” podlegały jedynie zobowiązania wynikające z umów wymienionych w preambule do porozumienia a umowa regulująca kwestie korzystania z programów powoda w spornym okresie, zawarta *per facta conkludentia*, podobnie jak określająca jej treść umowa licencyjna z dnia 1 stycznia

1999 r., nie została w tej preambule wymieniona. O tym, że porozumienie nie zakończyło wzajemnych rozliczeń miały świadczyć toczące po jego zawarciu procesy sądowe. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że zeznania świadków, co do treści porozumienia nie mogą być miarodajne, a wręcz nie są dopuszczalne.

Pozwana U. Polska spółka z o.o. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji. Oparła ją na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach naruszenia prawa procesowego zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. oraz 382 i 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.. Według skarżącej, naruszenie prawa materialnego polegało niewłaściwym zastosowaniu art. 65 § 1 i 2 k.c. a także art. 60 k.c. i 38 k.c. w związku z art. 201 § k.s.h. Podnosząc te zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu ewentualnie o jego zmianę przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak przyjmuje się zgodnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 r., Nr 4, poz. 83; z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, nie publ.; z dnia 19 lutego 2000 r., IV CKN 758/00, nie publ.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, nie publ.; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ.; z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, nie publ.; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ.; z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, nie publ.). Sąd drugiej instancji w istocie zmienił dotychczasowe ustalenia faktyczne zarówno, co do obowiązywania w okresie od 1 czerwca 2001 r. do 31 grudnia 2002 r. umowy zawartej w dorozumiany sposób, przewidującej wynagrodzenie powódki odpowiadające równowartości 9.000 USD, jak i co do zakresu porozumienia zawartego dnia 2 stycznia 2003 r. Wskazał jednak motywy, którymi się kierował oraz dowody, na których się oparł. W ten sposób zostały wypełnione minimalne

wymagania przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c. Inną natomiast rzeczą jest, czy stanowisko sądu jest prawidłowe, oparte na właściwie zgromadzonym materiale dowodowym.

Słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej pominięcie przez Sąd drugiej instancji osobowych środków dowodowych z powołaniem się na treść art. 247 k.p.c. Podkreślić należy, że zawarty w nim zakaz dopuszczania dowodów z zeznań świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu nie ma absolutnego charakteru – tak jak to wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku – ale pod warunkiem respektowania przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, jego zastosowanie, stosownie do okoliczności sprawy, zostało pozostawione decyzji Sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 260/00, nie publ.; z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 630/04, nie publ.). W związku z tym wypada jedynie podnieść, że bez względu na formę porozumienia zawartego dnia 2 stycznia 2003 r., nie ma do niego zastosowania sankcja nieważności (forma *ad solemnitatem*). Jest i inna, istotna przyczyna wadliwości pominięcia przez Sąd drugiej instancji wymienionych dowodów na podstawie art. 247 k.p.c. Przepis ten bowiem nie wyłącza w żaden sposób dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, zmierzającego do wykładni oświadczenia woli zawartego w dokumencie obejmującym czynność prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r. II CKN 724/97, nie publ., z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1843/00, nie publ.). Intencją strony pozwanej wnioskującej o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania A. M. i B. D. (k. - 107 i nast.) oraz przesłuchania stron było wykazanie jak strony rozumiały postanowienia porozumienia z dnia 2 stycznia 2003 r.

Bezpodstawne pominięcie przeprowadzonych w pierwszej instancji dowodów na okoliczność wykazania zgodnego zamiaru i celu umowy z dnia 2 stycznia 2003 r. stanowi jednocześnie naruszenie art. 382 k.p.c., który nakłada na Sąd drugiej instancji obowiązek uwzględnienia materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Brak odniesienia się do całokształtu materiału dowodowego, który zmierzał do wykazania znaczenia oświadczeń woli stron zawartych w porozumieniu,

usprawiedliwia materialnoprawny zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Przepis ten określa reguły interpretacyjne pozwalające ustalić rzeczywistą treść oświadczeń woli. Uwzględniają one z jednej strony wolę osoby dokonującej czynności prawnej z drugiej zaś zaufanie jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób (patrz uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95, OSNC 1995 r., Nr 12, poz. 168). W przypadku umów decydujące znacznie ma rzeczywista wola stron. Bez względu na to, jak określi się potrzebę wykładni czynności prawnych (patrz dotyczące tej kwestii orzeczenia Sądu Najwyższego cytowane w skardze kasacyjnej) w każdym przypadku, kiedy strony czynności prawnej podają sprzeczne znaczenia swoich oświadczeń woli, sąd nie może uchylić się od wykładni tych oświadczeń z powołaniem się na jasne, jednoznaczne brzmienie pisemnej umowy. W procesie wykładni umów nastawionej na ustalenie zgodnego zamiaru i celu jaki chcą osiągnąć strony, podlegają także uwzględnieniu okoliczności towarzyszące złożonym oświadczeniom woli. Wynika to łącznie z treści § 1 i 2 art. 65 k.c. Poza tekstem umowy, uwzględnieniu podlegają także okoliczności, jakie zaszły przed złożeniem oświadczenia woli, jakie towarzyszyły złożeniu oświadczenia woli jak i te, które zaszły później o ile pozwolą ustalić, jaki był zgodny zamiar stron i cel zawartej umowy. Sąd drugiej instancji odwołując się do pisma procesowego powoda z dnia 19 czerwca 2007 r. uwzględnił wprawdzie zdarzenia, jakie zaszły po podpisaniu porozumienia w dniu 2 stycznia 2003 r. jednak nie wyjaśnił, dlaczego wszczęte sprawy sądowe miały potwierdzać tezę o niezakończeniu wzajemnych rozliczeń objętych porozumieniem zwłaszcza wobec zarzutu zgłaszanego przez stronę pozwaną, że sprawy sądowe dotyczyły należności powstałych po podpisaniu porozumienia.

Jeżeli na tej podstawie nie da się stwierdzić takiego samego rozumienia postanowień porozumienia przez strony, aktualne staje się przejście do kolejnej obiektywnej fazy interpretacji umowy mającej na względzie, obok respektowania woli składającego oświadczenie woli, takie rozumienie oświadczenia woli, jakie jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata, czyli jak adresat rozumiał sens złożonego oświadczenia woli i jak powinien być rozumieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 261/07, nie publ.).

Zgodnie z treścią art. 60 k.c., czynność prawna może być dokonana w sposób wyraźny lub dorozumiany. Ta reguła ma zastosowanie zarówno do czynności prawnych dokonywanych przez osoby fizyczne, jak i osoby prawne i odpowiednio do jednostek organizacyjnych, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ § 1 k.c.). Zgodnie z art. 38 k.c., osoby prawne działają przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością organem tym jest zarząd. Tylko tyle wynika z treści art. 201 § 1 k.s.h., przytoczonego w skardze kasacyjnej. Natomiast sposób składania oświadczeń woli przez wieloosobowy zarząd w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością określa art. 205 § 1 k.s.h. Odnosi się on zarówno do wyraźnych oświadczeń woli składanych przez zarząd spółki, jak i do innych zachowań, które ujawniają dostatecznie wolę dokonania określonej czynności prawnej. Jak podkreśla się w judykaturze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1520/00, nie publ., z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 275/05 nie publ.), pojęcie czynności prawnej dokonanej *per facta concludentia* odnosi się wyłącznie do sposobu wyrażenia woli. Dlatego dla wywołania określonego skutku prawnego istotne ponadto jest, aby oświadczenie woli złożone w formie dorozumianej pochodziło od osób uprawnionych do ich składania w imieniu osoby prawnej. Należy przez to rozumieć takie zachowania skierowane do osób trzecich, które w normalnym toku postępowania należą do kompetencji organu uprawnionego do reprezentacji osoby prawnej a ich faktyczne podejmowanie usprawiedliwia przyjęcie, że dzieje się tak zgodnie z wolą osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu osoby prawnej. Jakkolwiek Sąd drugiej instancji nie podjął bezpośrednich rozważań dotyczących kwestii organu reprezentującego pozwaną spółkę w spornym okresie w kontekście faktycznych czynności podejmowanych przez pozwaną spółkę, to jednak należy uwzględnić, iż decyzja co do dalszego rozprawdzania programu telewizyjnego powódki i związanych z tym warunków finansowych należała do zarządu pozwanej spółki. Przy braku sprzeciwu któregośkolwiek z członków zarządu spółki, co do czynności faktycznych podejmowanych przez pozwaną spółkę, które zostały uznane przez Sąd drugiej instancji za jej dorozumiane oświadczenie woli nie może zostać uwzględniony zarzut skargi kasacyjnej niewłaściwego zastosowania art. 60

k.c. a zarazem niezastosowania art. 38 k.c. i 201 k.s.h., będący wynikiem pominięcia kwestii reprezentacji pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy, mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

eb